

Powrót delegacji KC PZPR z Sofii

W piątek powróciła z Sofii do Warszawy delegacja KC PZPR, która w dniach 24-25 ubm. wzięła udział w spotkaniu przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych.

Delegacji przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak. (PAP)

WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
1/2 III 1970
Wydanie AB

Rok wyd. XXVI
Nr 51 (8095)
Cena 50 gr

Min. Gromyko przebywał w Warszawie



Na zdjęciu: W. Gomułka, J. Cyrankiewicz i A. Gromyko (z lewej), który przebywał przejazdem w Warszawie.

CAF — Matuszewski — telefot

Przyszły tydzień w Sejmie

Na przyszły tydzień zapowiadają swe posiedzenie dwie komisje sejmowe. W środę zbierze się Komisja Wymiaru Sprawiedliwości. Porządek dzienny przewiduje: sprawozdanie zespołu poselskiego powołanego do zbadania wykonania ustawy o ustroju adwokatury uchwalonej w 1963 r.; informację Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej o sytuacji w adwokaturze.

Problemom gospodarki mieszkaniowej, aktualnej sytuacji i kierunkom działania na lata 1971—75 poświęcone będzie posiedzenie Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej, które odbędzie się w piątek. Referuje kierownik Ministerstwa Gospodarki Komunalnej Zdzisław Drozd, koreferat wygłosi — pos. Edward Wróblewski. (PAP)

W wyniku eksplozji min

8 żołnierzy australijskich zginęło w Wietnamie

Ośmiu żołnierzy australijskich zginęło, a 13 zostało rannych w wyniku eksplozji dwu min w rejonie Long Hai o 60 km na południowy wschód od Sajgonu.

Jak donosi agencja Reutersa z Sajgonu, żołnierze jednego z pododdziałów amerykańskiej piechoty morskiej ostrzelali z dział południowowietnamską wioskę Phuta w północnej części prowincji Quang Nam zabijając trzy osoby cywilne i raniąc 19. (PAP)

Nasila się agresja USA przeciwko Laosowi

Prasa amerykańska wskazuje na zaostrzenie agresywnych postaw USA wymierzonych przeciwko Laosowi. Amerykańskie bombowce strategiczne „B-52” wzmogły naloty na Laos. Według doniesień z Sajgonu do nalotów tych użyto 170 samolotów bazujących na lotniskowcach VII floty amerykańskiej w Zatoce Tonkińskiej. Doradcy amerykańscy oraz wojska tzw. specjalnego przeznaczenia biorą coraz aktywniejszy udział w operacjach w Laosie.

Rozwój wydarzeń w tym kraju wywołuje rosnące zaniepokojenie szerokich kręgów społeczeństwa amerykańskiego. Poważne zaniepokojenie wyrażają w swoich przemówieniach liczni kongresmeni.

Wydarzenia ostatnich dni — oświadczył przewodniczący se-

nackiej komisji spraw zagranicznych William Fulbright — stanowią poważną eskalację działań wojennych w Azji południowo-wschodniej. Stoł to w jaskrawej sprzeczności z dążeniami całego narodu amerykańskiego do położenia kresu konfliktowi w tym rejonie.

Stanowisko Fulbrighta poparł lider demokratycznej większości w senacie Mansfield. Wpływowy senator Stewart Symington również wskazał na niebezpieczeństwo obecnej polityki rządu USA w Laosie.

Zwraca się tu uwagę, że Biały Dom i Departament Stanu kategorycznie odmawiają odpowiedzi na pytania korespondentów dotyczące wydarzeń w Laosie. Według rzecznika Departamentu Stanu Bartscha, publiczna dyskusja nad tym problemem jest sprzeczna z narodowymi interesami USA. Fakty świadczą, że za tą gestą zastaną tajemniczy rząd Nixona knuje daleko idące plany. (PAP)

ko, minister spraw zagranicznych — Stefan Jędrzychowski oraz wiceminister spraw zagranicznych — Józef Winiewicz.

W czasie spotkania omówiono aktualne problemy sytuacji międzynarodowej, a w szczególności problem umocnienia bezpieczeństwa europejskiego. Rozmowa upłynęła w duchu pełnej jedności poglądów i braterskiej współpracy odpowiadającej stosunkom łączącym oba sojusznice i zaprzyjaźnione państwa PRL i ZSRR. (PAP)

Na posiedzeniu Komitetu RWPG

Prace nad projektem kompleksowej integracji gospodarczej

W dniach 24—27 lutego odbyło się w Moskwie 45 posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG. W posiedzeniu wzięli udział stali przedstawiciele rządów krajów członkowskich: Bułgarii — E. Awramow, CSRS — F. Hamouz, Mongolii — D. Gombodżaw, NRD — H. Weiz, Polski — P. Jaroszewicz, Rumunii — G. Redulescu, Węgier — A. Apro i Związku Radzieckiego — M. Lesieczko. Posiedzeniu przewodniczył wicepremier Piotr Jaroszewicz.

Jak stwierdza komunikat, w związku z przygotowaniem do kolejnej sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, Komitet Wykonawczy rozpatrzył sprawę przygotowania referatu Komitetu na 24 sesję rady o przebiegu prac nad realizacją uchwały 23 specjalnej sesji RWPG.

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego kontynuowano rozpatrywanie spraw, związanych z przygotowaniem projektu kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej. W szczególności rozpatrzono przygotowane przez przewodniczącego Komitetu Wykonawczego RWPG i sekretarza Rady propozycje o schemacie i strukturze, a także

Dokończenie na str. 2

W Tatrach nadal niebezpieczeństwo lawin

Podczas ostatnich dwóch nocy i dni w Tatrach spadło ponad 50 cm śniegu. W sobotę na Kasprowym Wierchu notowano pokrywą śnieżną grubości 110 cm, a na Mysłickich Turniach i w rejonie Morskiego Oka ok. 120 cm.

W całym rejonie Tatr, a szczególnie we wszystkich żłebach i kotłach, grozi niebezpieczeństwo lawin pyłowych. Nic nie zapowiada tu szybkiego nadejścia wiosny. Niedźwiedzie, które zwykle już pod koniec lutego budzą się ze snu zimowego i szukają pożywienia, tym razem śpią jeszcze; nigdzie nie natrafiono na ich ślady. (PAP)

Protest Kambodży

Stali przedstawiciele Kambodży przy ONZ skierowali do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa list w związku z nieustającymi zbrojnymi prowokacjami USA i południowego Wietnamu przeciwko Kambodży.

Decyzja Tunezji

Rząd tunezyjski postanowił przywrócić wizy wjazdowe dla obywateli szwajcarskich i austriackich. Decyzja ta jest odpowiedzią na podobne zarządzania Austrii i Szwajcarii w stosunku do obywateli krajów arabskich.

Spotkanie na Jeziorze

Gorzkim

W dniu 25 bm. ambasador A. Morski — w towarzystwie konsula Dryżałowskiego i kierownika wydziału konsularnego ambasady Grzędzkiego — odwiedził polskie statki na Jeziorze Gorzkim i odbył spotkanie z załogą. W czasie spotkania samoloty izraelskie

VIII Wojewódzka Konferencja ZMS

Służyć Ojczyźnie i socjalizmowi

Wczoraj w siedzibie Komitetu Wojewódzkiego PZPR odbyła się VIII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS w Poznaniu, zamykająca i podsumowująca okres ubiegłej 2-letniej pracy ZW ZMS oraz otwierająca nową kadencję.

W Konferencji uczestniczyli m. in.: I sekretarz KW PZPR — K. Barcikowski, sekretarz KW PZPR — R. Jezierski, poseł Ziemi Wielkopolskiej — M. Walczak, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — J. Wojtaszek, sekretarz

Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — J. Pawlak, sekretarz Zarządu Głównego ZMS — J. Kubasiewicz,

czący Okręgowego Zarządu Studenckiego. E. Bruch wygłosił referat programowy wojewódzkiej organizacji ZMS, inicjujący dyskusję poprzez naszkicowanie zasadniczych idei realizowanych i wytyczających pracę ZMS w przyszłości. W dyskusji, jaka wywiązała się w następstwie wystąpienia E.

W połowie marca

Wizyta delegacji partyjno-rządowej Bułgarii w Polsce

W połowie marca br. przybędzie do Polski na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z oficjalną wizytą przyjaźni delegacja partyjno-rządowa Ludowej Republiki Bułgarii pod przewodnictwem pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii Todora Żiwkowa. (PAP)

W Świerku ruszył akcelerator liniowy

W Instytucie Badań Jądrowych w Świerku przeprowadzono ruch akceleratora liniowego protonów. Urządzenie — pierwsze tego typu w Polsce — posłuży głównie do prac naukowych; przewidziane jest także wykorzystanie akceleratora do produkcji izotopów promieniotwórczych. W pierwszym okresie pracy uzyskano wiązkę protonów przyspieszonych do energii 10 mln elektronowoltów. Prowadzone są dalsze intensywne prace mające na celu osiągnięcie jeszcze korzystniejszych własności eksploatacyjnych akceleratora.

Zespołem specjalistów, którzy uruchomili w IBJ akcelerator liniowy, kierował dr Tomasz Niedziński.

Liniowy akcelerator protonów oddany do użytku w Instytucie w Świerku jest nowoczesnym urządzeniem badawczym w dziedzinie fizyki i techniki jądrowej. Na świecie jedynie nieliczne kraje opanowały nowoczesną i niezwykle trudną technikę budowy takich urządzeń. Pomyślne zakończenie prac należy uznać za duży sukces zespołu naukowców i inżynierów budujących akcelerator. (PAP)

bombardowały pozycje egipskie położone o parę kilometrów na północny zachód od zablokowanych statków.

Kosmonauci USA w Bukareszcie

28 lutego przybyli do Bukaresztu amerykańscy kosmonauci Char-

PAP-RADIO-INF-WŁ TELEFONEM
RADIO INF WŁ TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WŁ TELEFONEM
RADIO INF WŁ TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WŁ TELEFONEM
RADIO INF WŁ TELEFONEM

les Conrad, Richard Gordon i Alan Bean — członkowie załogi statku kosmicznego „Apollo-12”, którzy wraz ze swoimi małżonkami odbywają podróż po świecie.

Ludność USA

Biuro spisu ministerstwa handlu USA podało do wiadomości, że 1 stycznia br. ludność Stanów Zjednoczonych liczyła 204 254 tysięcy osób.



Referat programowy wygłasza przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMS — Edmund Bruch. Fot. — H. Kamza

przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej ZMS — Z. Ostrowski, przewodniczący Prezydium RN Poznania — J. Kusiak, przewodniczący WKZZ — J. Mroczek, oraz przedstawiciele bratnich organizacji młodzieżowych (ZMW, ZSP, ZHP), Ludowego Wojska Polskiego, Frontu Jedności Narodu, władz oświatowych, Związku Nauczycielstwa Polskiego, instytucji kulturalnych, towarzystw i organizacji.

Otwarcia Konferencji dokonał przewodniczący ZW ZMS — E. Bruch, a przewodniczył B. Waliński — przewodni-

Brucha, przedstawiciele różnych komórek organizacyjnych z całego województwa, podejmując myśli referatu, skonfrontowali różnorodne stanowiska, opierając się na doświadczeniach własnej pracy.

Omawiano kwestie wzbogacenia treści i form działania ZMS w zakładach pracy poprzez np. powszechny przegląd kwalifikacji młodzieży pracującej. Dyskutowano sprawę pracy ZMS w szkołach i na uczelniach i jej rozwój dzięki wytwarzaniu atmosfery uznania i szacunku dla nauki lub dzięki opiece nad najzdolniejszymi. Zwracano uwagę na udział ZMS w produkcji i w ogóle na realizację zadań, stawianych przez aktual-

Dokończenie na str. 2

Podczas podróży Pompidou po USA

Bezprecedensowa kampania na rzecz poparcia dla Izraela

Jak wynika z doniesień agencji, kalifornijski etap podróży prezydenta Pompidou po Stanach Zjednoczonych przebiegał pod znakiem demonstracji proizraelskich oraz nacisku kół syjonistycznych zmierzającego do zmiany stanowiska Paryża wobec konfliktu na Bliskim Wschodzie.

W czasie swojego pobytu w San Francisco Pompidou spotkał się z grupą 14 działaczy

wspólnoty żydowskiej w Kalifornii, wśród których znajdował się Laurence Goldberg, przewodniczący rady do spraw stosunków wspólnoty żydowskiej w San Francisco. Goldberg wręczył prezydentowi Francji beczelną deklarację, która głosi, że wspólnota żydowska w USA jest „zaalarmowana i zaskokowana sprzecznością 110 myśliwców typu „Mirage” Libii”. Deklaracja żąda zniesienia embarga na dostawę tych samolotów do Izraela.

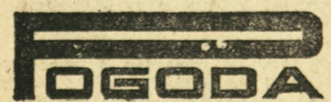
W sobotę prezydent Pompidou przybył do Chicago. Jak pisze agencja Reutersa w mieście tym zapowiedziano wielką demonstrację proizraelską. Jak przewidują jej organizatorzy, w demonstracji weźmie udział około 15 tys. osób.

PAP

Trzydniowa wizyta Winogradowa w Kairze

Jak donosi agencja TASS, do Kairu przybył w sobotę z trzydniową wizytą oficjalną wiceminister spraw zagranicznych ZSRR W. Winogradow.

PAP



1 marca br. będzie zachmurzenie duże miejscami opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 5 st. do minus 2 st. Wiatry siła 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Polska misja gospodarcza udała się do Ameryki Południowej

W sobotę udała się do Ameryki Południowej na rozmowy gospodarcze w Wenezueli, Kolumbii, Peru i Ekwadorze polska misja gospodarcza pod przewodnictwem wiceministra handlu zagranicznego inż. Ryszarda Sirzeleckiego.

W skład misji wchodzi przedstawiciel MHZ i Banku Handlowego w Warszawie oraz ambasador PRL w Wenezueli dr Witold Jurasz, który przyłączy się do delegacji w Caracas.

Celem misji jest przeprowadzenie rozmów z przedstawicielami rządów i kół przemysłowo-handlowych krajów, które odwiedzi, z myślą o zwiększeniu wzajemnych obrotów handlowych oraz zacieśnieniu współpracy gospodarczej i technicznej. Jednym z głównych tematów tych rozmów będzie uzgodnienie programu wymiany towarowej na 1970 r. i lata następne ze szczególnym uwzględnieniem eksportu dóbr inwestycyjnych z Polski oraz zwiększenia importu z tych krajów Ameryki Łacińskiej. (PAP)

VIII Wojewódzka Konferencja ZMS

Dokończenie ze str. 1

ne potrzeby, określone w wytycznych II i IV Plenum KC PZPR. Krytykowano dysproporcje w stopniu zorganizowania poszczególnych środowisk, zbyt małą samodzielność części aktywów organizacji, podnoszono potrzebę uatrakcyjnienia form pracy ideowo-politycznej, docie-



Fragment sali obrad konferencji ZMS.
Fot. — H. Kamza

Na posiedzeniu Komitetu RWPG

Dokończenie ze str. 1

proponując wstępne, dotyczące treści projektu, jak również o przewidywanej jego formie prawnej.

Komitet Wykonawczy powziął decyzję dotyczącą trybu i terminów dalszej pracy nad wymienionymi materiałami w celu przedstawienia ich na 46 posiedzeniu Komitetu.

Komitet Wykonawczy rozpatrzył niektóre zagadnienia walutowo-finance i zagadnienia handlu zagranicznego, które były przedstawione Komitetowi przez przewodniczącego grupy roboczej do spraw handlu zagranicznego, ministra handlu zagranicznego Węgier, J. Biro, przewodniczącego podgrupy tej komisji — przewodniczącego Komitetu Cen NRD — W. Halbrittera, przewodniczącego Stalej Komisji RWPG d/s Walutowo-Finansowych ministra finansów ZSRR, W. Garbuzowa oraz przewodniczącego grupy roboczej d/s walutowo-finance, ministra finansów PRL — J. Trendotę. Szczegółowo rozpatrywane były wstępne założenia projektu porozumienia w sprawie zorganizowania międzynarodowego banku inwestycyjnego i jego statutu.

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego rozpatrywany był także projekt zasad działania międzynarodowego instytutu problemów ekonomicznych światowego systemu socjalistycznego. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny
nagracował Jerzy Walasek

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
1/2 III 1970 Nr 51 (9095)

Początek — 16 kwietnia w Wiedniu

Druga tura rozmów ZSRR — USA w sprawie ograniczenia zbrojeń

W Wiedniu odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiciel austriackiego MSZ, ambasador T. Treu i szef biura prasowego urzędu kanclerskiego, dr F. Meznik poinformowali dziennikarzy o przygotowaniu do radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Polsko-bułgarskie rozmowy kulturalne

Przebywający w Polsce na zaproszenie Ministra Kultury i Sztuki przewodniczący Komitetu Współpracy Kulturalnej z zagranicą Ludowej Republiki Bułgarii Georgi Dymitrow-Goszkini odbył 28 lutego br. rozmowę z kierownikiem Ministerstwa Kultury i Sztuki Kazimierzem Rusinikiem oraz złożył wizytę wiceministrowi spraw zagranicznych Adamowi Willmannowi. W obu spotkaniach, które dotyczyły dalszego pogłębienia współpracy kulturalnej między oboma państwami, wziął udział ambasador Bułgarii w Polsce Nikolaï Czernew. (PAP)

Druga runda tych ważnych rokowań rozpoczyna się w Wiedniu 16 kwietnia. Obsada delegacji obu wielkich mocarstw zostanie podwojona w stosunku do rozmów w Helsinkach, w których po obu stronach uczestniczyło po 25-30 osób. Składy delegacji nie zostały jeszcze zakomunikowane, oświadczył ambasador Treu wyznaczony na koordynatora przygotowań do strony austriackiej. Jest już jednak całkowicie pewne, iż delegacji radzieckiej przewodniczyć będzie wiceminister Siemionow, a amerykańskiej — G. Smith, dyrektor Amerykańskiej Agencji dla spraw Ograniczenia Zbrojeń i Rozbrojenia.

Austria, jako kraj — gospodarz w samych rozmowach żadnego udziału brać nie będzie. Zajmuje się ona wyłącznie jego stroną organizacyjną. Zarówno ze strony USA jak i ZSRR oświadczone, że na temat przebiegu rozmów nie będą przekazywane żadne informacje. Jedynie inauguracja rozmów będzie otwarta dla przedstawicieli prasy, radia i telewizji. Mimo to czynnik austriacki przewidują przyjazd kilkuset dziennikarzy. Członkowie obu delegacji ulokowani będą w hotelach.

Zakłada się, iż wiedeńska runda rozmów w sprawie SALT potrwa do czerwca lub może nawet lipca br. Po przerwie letniej, rozmowy kontynuowane będą ponownie w Helsinkach jesienią br. (Interpress)

Prowokacyjne manewry u wybrzeży KRL-D

Jak donosi prasa seulska, w piątek jednostki suelskiej marynarki wojennej wspólnie z okrętami amerykańskimi rozpoczęły 15-dniowe manewry u wybrzeży KRL-D. Manewry te mają wyraźnie prowokacyjny charakter, a celem ich jest wzmożenie napięcia w rejonie Półwyspu Koreańskiego. (PAP)

Zeznają świadkowie

S/S „Athen” spełniał rolę obozu koncentracyjnego

Wiadomość o tym, iż antyfaszystowski komitet bojowników ruchu oporu w Berlinie poszukuje b. więźniów S/S „Athen” — pływającego obozu śmierci — w celu zebrania bliźszych o nim szczegółów oraz o tym, że statek ten, po wycofaniu go z eksploatacji, znajduje się w porcie szczecińskim, gdzie spełnia funkcję magazynu, nie pozostała bez echa.

Do redakcji „Głosu Szczecińskiego” zgłosił się mieszkaniec Goleniowa Józef Kowalski (nr obozowy 65947), który jako więzień Neugamme w ostatnich dniach wojny znalazł się wraz grupą ewakuowanych na S/S „Athen”. Zgłosił się także mieszkaniec Szczecina, dziś już rencista — Henryk Piechowski, który jako reemigrant przybył do tego miasta w roku 1946 na pokładzie pływającego wówczas pod banderą brytyjską, statku „Izar”.

10 lat więzienia za usiłowanie zabójstwa konduktorki

Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy rozpatrzył sprawę 24-letniego Michała Gólsa, zam. w Trzemesznie pow. Mogiła, któremu akt oskarżenia zarzucał usiłowanie do konania zabójstwa przez wyrzucenie z pociągu konduktorki — 20-letniej Danuty F.

25 października ub. roku oskarżony wsiadł ze swymi kompanami do pociągu na stacji Mogiła. Kiedy konduktorka zażądała okazania biletu, obrzucił ją stekiem wyzwoisk, uderzył ją dwukrotnie a następnie usiłował wyrzucić z pociągu. Zarzuceni woliem konduktorki o pomoc pasażerowie zapobiegli zbrodniemu mu zamiarowi oddając bandytę w ręce milicji.

M. Góls, który uprzednio karany był za udział w bójce z nożem w ręku — skazany został na 10 lat pozbawienia wolności. (PAP)

Mia Farrow — matką

W czwartek wieczorem znana aktorka filmowa i telewizyjna Mia Farrow urodziła dwóch chłopców. Ojcem jest Andre Prevín — kompozytor i dyrygent londyńskiej orkiestry symfonicznej. (PAP)

Obrady Komisji Praw Człowieka ONZ

Przedstawiciel ZSRR w Komisji Praw Człowieka w ONZ, N. Tarasow, wygłosił w tej komisji przemówienie, w którym podkreślił, że uchwały ONZ przewidują, iż wszystkie państwa powinny całkowicie zakażać działalność organizacji faszystowskich i rasistowskich oraz podjąć odpowiednie kroki w celu jak najszybszego wykończenia rasizmu i faszyzmu.

Jednakże te uchwały ONZ — oświadczył N. Tarasow — nie są wszędzie i w pełni realizowane. Jasne jest — oświadczył N. Tarasow — że aktywizacja faszystów i neofaszystów w NRF zagraża nie tylko narodowi kontynentu europejskiego. Fakty wykazują, że sprzymierając się z rasistami i kolonizatorami, którzy okupują kontynent afrykański, faszysti i neofaszyści stanowią także niebezpieczeństwo dla narodów Afryki. (PAP)

Raport D. Telli na sesji OJA

Na kolejnym posiedzeniu sesji Rady Ministrów Organizacji Jedności Afrykańskiej, które odbyło się w sobotę rano, uczestnicy obrad wysłuchali raportu sekretarza generalnego OJA, Diallo Telli, który zaanalizował sytuację na kontynencie afrykańskim oraz dokonał oceny wydarzeń jakie miały miejsce po konferencji szefów państw i rządów członkowskich krajów OJA, która odbyła się we wrześniu ub. r. (PAP)

Uprawdzenie ministra spraw zagranicznych Gwatemali

Jak podają agencje zachodnie, partyzanci należący do organizacji pod nazwą „Revolucyjne siły zbrojne” uprawdzały ministra spraw zagranicznych Gwatemali, Alberto Fuentes Mohra. Porwano go w chwili, kiedy samochodem powracał do swego domu położonego na przedmieściach stolicy Gwatemali.

Partyzanci domagają się uwolnienia w ciągu 24 godzin jednego z uwięzionych członków swej grupy i zapowiadają, że jeśli ich żądanie nie zostanie spełnione, to Alberto Fuentes Mohr poniesie śmierć. (PAP)

Konferencja na Florydzie

Finansowanie emigracji żydowskiej do Izraela

W Miami Beach na Florydzie rozpoczęła obrady „Międzynarodowa Konferencja Pomocy Gospodarczej dla Izraela”. Jest to organizacja społeczna utworzona w USA w 1951 roku w celu przeprowadzenia zbiorów pieniężnych przeznaczonych na pomoc dla państwa izraelskiego. Członkami „konferencji” są wszystkie organizacje żydowskie w USA i w Kanadzie oraz szereg organizacji z Europy zachodniej.

W dniu 18-letniej działalności „konferencji” zebrała i przekazała do Izraela sumę 1.425.000.000 dolarów. Ogromną większość tych pieniędzy zebrano w Stanach Zjednoczonych.

Zbiórki przeprowadza się w formie sprzedaży „bonów”, które wykupują poszczególne organizacje i osoby prywatne. W zeszłym roku taką drogą zebrano 100 mln. dolarów. W tym roku konferencja wyznaczyła sobie cel zebrania 250 mln. dol.

W sprawozdaniach prasowych z przebiegu obrad podaje się, że część zebranych pieniędzy przeznaczona jest na finansowanie emigracji do Izraela z różnych krajów świata oraz na pomoc w zagospodarowaniu się nowo przybyłym do Izraela. (PAP)

Wietnam w fotografii



Zbigniew Staszyszyn, fotoreporter Centralnej Agencji Fotograficznej, stałe działający w Poznaniu, odwiedził w ub. roku Demokratyczną Republikę Wietnamu. Plonem tej wyprawy była seria interesujących fotografii, eksponowanych już w Warszawie. Obecnie wystawa Z. Staszyszyna przywędrowała do Poznania i — w nieco zmienionej formie — będzie eksponowana w Salonie PTF przy ul. Paderewskiego 7. Otwarcie — w poniedziałek, 2 bm. o godz. 12. Na zdjęciu: rybak na zalewie Ha Long. (c) Fot. — Z. Staszyszyn

Pierwsi absolwenci Studium Wychowania Obywatelskiego

Wczoraj w Poznaniu odbyła się uroczystość wręczenia świadectw pierwszym absolwentom dwuletniego Podypłomowego Studium Wychowania Obywatelskiego przy Instytucie Nauk Politycznych UAM.

Na uroczystości przybyli m. in. członek KC PZPR, prezes ZNP M. Walczak, sekretarz KW PZPR w Poznaniu R. Jezierski, kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — A. Tyczyńska. O znaczeniu Studium i konieczności systematycznego uzupełniania nabytej wiedzy mówił prorektor UAM prof. dr J. Wikarjak. Poznań jest jednym z trzech ośrodków w kraju, którym powie-

rzo organizację Podypłomowego Studium Wychowania Obywatelskiego. Jego słuchaczami byli nauczyciele uczący aktualnie przedmiotu wychowania obywatelskiego. Na I rok zgłosiło się 81 osób z woj. poznańskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego i koszalińskiego. Świadectwa ukończenia otrzymało 61 osób. Gratulując absolwentom — sekretarz KW PZPR — R. Jezierski zwrócił uwagę na znaczenie, jakie władze partyjne przywiązują do tego rodzaju poszerzania kwalifikacji zawodowych przez nauczycieli. Praktyka pokaże w jakim stopniu zdobyta na Studium wiedza pomoże w kształceniu postaw społecznych młodzieży. (g)

Nadal trudna sytuacja na kolei

W ciągu ostatniej doby opady śniegu wystąpiły na terenie całego prawie kraju, z wyjątkiem województwa białostockiego, rzeszowskiego i bydgoskiego.

Jeśli chodzi o kolejarzy, to najtrudniejsze warunki pracy mieli oni na Dolnym Śląsku, gdzie wystąpiły silne zamiecie śnieżne, tworzące zasy na szlakach kolejowych, utrudniające pracę stacji rozrządowych. W związku z tym stacje graniczne z CSRS — Lubawka i Zawidów w dalszym ciągu poważnie ograniczają wyprawianie i przyjmowanie pociągów towarowych. Ruch pociągów i prace rozrządowe uległy komplikacji również w rejonie Węglin — stacji węzłowej położonej w pobliżu granicy z NRD.

Duże trudności nadal przeżywa DOKP Poznań. Silne śnieżyce dały się szczególnie we znaki załogom stacji węzłowych — stolicy Wielkopolski, Ostrowi Wielkopolskiej, a także Zielonej Górze. (PAP)

Protokół o współpracy w żegludze z Indiami

Polska i Indie podpisały w piątek w Delhi protokół, przewidujący dalszy wzrost przewozów morskich w ramach serwisu żegludowego „Indopol”, który w tym roku obchodzi dziesięciolecie istnienia. Protokół podpisali w gmachu parlamentu indyjski minister żegludgi i transportu Kotha Raghuramiah i minister żegludgi PRL Jerzy Szopa, który przebywał w Indiach na czele czteroosobowej delegacji od 22 lutego. (PAP)

Jugosławia ratyfikowała układ o nieprolifracji

Rada Związkowa Jugosławii zatwierdziła w czwartek dekret w sprawie ratyfikacji układu o nie-rozprzestrzenianiu broni jądrowej. Jak donosi agencja Tanjug, Związkowa Rada Wykonawcza Jugosławii opublikowała w związku z tym oświadczenie, w którym wyraża przekonanie, że układ sprzyjać będzie wstrzymaniu wyścigu zbrojeń jądrowych, stanowiąc będzie początek atomowego rozbrojenia i stanie się bodźcem do powszechnego i całkowitego rozbrojenia. (PAP)

Koncert estradowy

W ramach imprez IV Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego dla ruchu amatorskiego przewidziany był konkurs na wykonanie programu estradowego. Konkurs ten przewidywał eliminację najlepszych zespołów poprzez eliminacje rejonowe. Po zakończeniu wstępnych eliminacji do udziału w konkursie wojewódzkim zakwalifikowano 4 zespoły z terenu województwa i Poznania.

Finałowe przesłuchania odbędą się w poniedziałek 2 marca br. o godz. 11.00 w Sali Wielkiej Pałacu Kultury, zaś koncert o godz. 18.00. W czasie koncertu ogłoszony zostanie werdykt jury oraz wręczenie zostaną nagrody.

Wszystkich interesujących się muzyką serdecznie zapraszamy na przesłuchania konkursowe jak i na koncert finałowy. (na)

Z kroniki sądowej

Gwałciciele ukarani

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces Andrzeja Waltera (zam. w Poznaniu przy ul. Marceińskiej) i współoskarżonych o zbiorowy gwałt na osobie 20-letniej Marii K.

Przewód sądowy wykazał, że w nocy z 14 na 15 listopada ub. roku 21-letni A. Walter, 21-letni Andrzej Skrzypczak (zam. przy ul. Marceińskiej) oraz 20-letni Krzysztof Leszczyński (zam. przy ul. Skarbkowej) stosując przemoc i groźby zgwałcili Marię K.

Sąd Wojewódzki skazał Skrzypczaka na 4,5 roku pozbawienia wolności, Waltera na 4 lata, a Leszczyńskiego na 3 lata pozbawienia wolności. Wobec wszystkich orzeczono utratę praw publicznych na 2 lata.

Wyrok nie jest prawomocny. (ak)

„DNI WYZWOLENIA“

W ostatnich dwóch latach w Poznaniu zorganizowano szereg konkursów na wspomnienia uczestników najważniejszych wydarzeń z najnowszej historii Wielkopolski. Wszystkie one przyniosły poważne rezultaty ilościowe i jakościowe, a materiały mogą być wykorzystane przez historyków i socjologów.

Organizowanie konkursów posiada głębokie uzasadnienie z punktu widzenia organizacji warsztatów badawczych oraz aktywizacji poszczególnych środowisk, biorących udział w powyższych imprezach.

Duże zasługi w organizowaniu ostatnich konkursów posiada Prezydium Rady Narodowej miasta Poznania, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne a także redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. W gronie organizatorów ostatniego konkursu znalazł się również Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na konkurs pod tytułem „Dni Wyzwolenia” wpłynęło 133 prace o łącznej liczbie około 1300 stron maszynopisu. Pod względem terytorialnym najwięcej prac napisał mieszkaniec Poznania (69 wspomnień), następnie powiatu poznańskiego (10 relacji); nadto po kilka opracowań wpłynęło z wszystkich powiatów województwa poznańskiego, a ośmiu wspomnień napisał mieszkaniec Zielonej Góry, Koszałina, Bydgoszczy, Mogilna, Wrocławia, Solca Kujawskiego i Sulechowa.

W żadnym znanym mi konkursie, organizowanym w ostatnim okresie w Poznaniu, nie wzięło udziału tyle kobiet, co w ostatnim, dotyczącym pierwszego okresu wyzwolenia i tworzenia aparatu władzy ludowo-demokratycznej. Kobiety przesyłały 16 opracowań; autorki reprezentowały wszystkie zawody, a wiele relacji charakteryzowało się wysokim poziomem. Niektóre prace nie zostały podpisane imieniem i nazwiskiem, a ich autorki chciały tylko wyrazić wyrazy uznania dla żołnierzy radzieckich. Członkowie Sądu Konkursowego na głos odczytywali tekst pracy „Jednej z wielu”, której tą drogą pragnę podziękować za podzielenie się z nami uwagami dotyczącymi atmosfery, jaka towarzyszyła pierwszym chwilom odzyskanej wolności.

Piękny gest uczyniła mgr Janina Lewandowska, nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 39 w Poznaniu, która przez tłumaczyła na język polski wspomnienie płk. L. G. Man-

drki, honorowego obywatela miasta Poznania, uczestnika walk o Poznań w 1945 roku. Jest to piękna relacja, napisana przez oficera Armii Radzieckiej, który obserwował i trafnie scharakteryzował sytuację w Poznaniu, a przede wszystkim entuzjazm i radość mieszkańców. Pisał o poległych „olegach i szeregowych żołnierzach, którzy u kresu wojny oddali swe życie za wolność Poznania.”

Konkurs, który zakończył się niedawno, charakteryzował się tym, że wzięli w nim udział robotnicy, chłopcy, pracownicy twórcy, umysłowi, ludzie, którzy w 1945 roku byli już dorośli, a także tacy, co w tym czasie mieli zaledwie 7 lat. Wynika z tego, że okres ten został oceniony z różnych punktów widzenia; wypada tutaj podkreślić, że tylko w kilku pracach wyczuwało się wpływ minionych 25 lat na ocenę tamtych dni. W większości prac uderza autentyzm.

Wyróżnił się jeden tekst, napisany przez 13 letniego Marka Rejmana, który wiersz powtórzył opowiadanie dziadka — Walentego Sibirny. Jest to piękny przykład do naśladowania dla młodzieży, a Markowi należą się słowa uznania.

Prace nadesłane na konkurs stanowią bogate źródło informacji. Ujawniają one wiele mało znanych fragmentów z historii pierwszych dni władzy ludowej w Poznaniu.

W treści wszystkich prac wylania się ogrom wdzięczności, jaki odczuwają Wielkopolanie dla żołnierzy radzieckich. Wielkopolska szczególnie odczuła, a jej mieszkańcy zarejestrowali w pamięci, fakt wyzwolenia przez żołnierzy radzieckich. Wynikało to w głównej mierze stąd, że w latach okupacji hitlerowskiej szalał na Ziemi Wielkopolskiej okrutny terror, zmierzający do unicestwienia ludności polskiej. Wobec groźby za głady, ludność polska oczekiwała dnia wyzwolenia, a fakt ten powitała z ogromnym entuzjazmem, wyrażając wdzięczność tym, którzy tę wolność przynieśli. W związku z silnym terrorem hitlerowskich władz okupacyjnych w Poznaniu w latach wojny nie zdołano rozbudować na szeroką skalę ruchu oporu i dlatego też wyzwolenie tych ziem w styczniu 1945 roku było dziełem jednostek wojsk radzieckich. W wyzwoleniu Wielkopolski nie brały bowiem udziału podstawowe siły Wojska Polskiego, bowiem główne uderzenia I i II armii szły w innych kierunkach.

Druga grupa zagadnień, które wystąpiły w pracach, to kwestia niemiecka. Chodzi tu o sposób zarejestrowania stanowiska i reakcji Polaków wobec Niemców. Uderza trafność ocen. Wylania się obraz radości ludności polskiej z faktu klęski pruskiej i faszystowskiej polityki Drang nach Osten. Ukazano bestialstwo faszystów, którzy mordowali Polaków jeszcze w przed-

zieni wkroczenia wojsk radzieckich, a równocześnie bezradność i kompletny upadek buty, charakterystycznej dla większości Niemców, zamieszkałych w Wielkopolsce oraz ich ucieczkę z Poznania. Polacy nie przejawiali tendencji do zemsty, polegającej na likwidacji ludności niemieckiej, umieli odróżnić faszystów od częstych oszukanych. Polacy zachowali postawę kulturalną, ale równocześnie wyciągali wnioski ze skutków klęski polityki niemieckiej na ziemiach polskich i konsekwentnie dążyli do ostatecznego ugruntuowania zwycięstwa, łącznie z wejściem Polski na szlak ku Odrze i w ten sposób dokonali dzieła, rozpoczętego w 1919 roku przez Powstańców Wielkopolskich.

Trzecia grupa zagadnień, omawiana w pracach konkursowych, dotyczyła organizacji władzy ludowo-demokratycznej, życia społeczno-politycznego i gospodarczego oraz udziału Wielkopolan w procesach integracyjnych z Macierzą Ziemi Odzyskanych.

Ze względu na wysoki poziom nadesłanych prac, istnieje pilna potrzeba upowszechnienia tego materiału przez przygotowanie publikacji pt. „Wielkopolskie dni 1945”.

Wszystkie prace zostały przeczytane przez członków Sądu Konkursowego, w którego skład wchodził: mgr Jan Bartkowiak, dr Edmund Makowski, mgr Mieczysław Skapowski, mgr Zbigniew Szumowski, mgr Zygmunt Wolniewicz oraz inżynier podpisany. Technika pracy polegała na tym, że każdy członek Sądu przeczytał wszystkie prace, przy czym kierował się pewnymi ustaleniami. A więc najwyżej oceniano te prace, które zawierały najwięcej informacji źródłowych, podawały fakty mało znane. Dopiero w drugiej kolejności wystąpiła umiejętność analizy wydarzeń, ocen i formułowania wniosków. Więcej punktów otrzymały te prace, które posiadały dołączone dokumenty i fotografie. Pracą Sądu Konkursowego nie była łatwa, z wiełu prac można było wybrać tylko te najlepsze i wyróżnić je nagrodami. Założeniem każdego konkursu jest przecież, że przez ocenę w miarę obiektywną i selekcję wybiera się prace najlepsze, chociaż nieraz, tak jak to było w przypadku omawianego konkursu, pragnęliby się nagrodzić prawie wszystkie opracowania.

Dlatego też pragnę skierować słowa podziękowania pod adresem Wszystkich Autorów wspomnień, którzy zechcieli chwycić za pióro i spisać swoje spostrzeżenia z 1945 roku. Niechaj nagrodą dla nich będzie świadomość, że praca ich nie poszła na marne. Wiele z tych prac zostanie opublikowanych, a wszystkie znajdą się w zbiorach bibliotek, gdzie zostaną skrupulatnie wykorzystane przez historyków.

STANISŁAW KUBIAK
docent UAM
przewodniczący
Sądu Konkursowego

Z pracowni poznańskich naukowców

Niebezpieczne związki

Ostatnio wiele się mówi na temat niebezpieczeństw, związanych z nadmierną chemizacją rolnictwa. Na cenzurowanym znalazła się zwłaszcza chemizacja ochrona roślin, która poczyniła ogromne postępy. Oparta głównie na związkach, zawierających chlorowane węglowodory, jak np. DDT, stanowiła do niedawna niezawodny sposób zwalczania szkodników roślin. Tę białego proszku wysypywano na pola i lasy, DDT używano nawet w medycynie i weterynarii.

Wszędobylski wróg?

Jednakże z biegiem lat ten, uznany początkowo za nieszkodliwy dla zdrowia ludzkiego, preparat — ukazał swoje drugie oblicze. Naukowców,

Na wsi wesele. Panna młoda w sukni uszytej według najnowszego żurnalu, pan młody w czerni. Z pokoiów powynoszono większość mebli, aby było gdzie tańczyć. Grać będą „stomper-si” z klubu ZMW z sąsiedniej wioski. Gitary wprawdzie nie elektryczne, ale w tych warunkach i zwykłe wystarczą do mocnego uderzenia. Starsi są trochę zaniepokojeni.

— A tak coś od ucha, naszego wsiowego, potrafiacie? — Co by nie... „Ładne oczy masz”, „Te opolskie dziołuchy”.

— A może „Łoj, cztery kurnie Jasio miod”...? Pośpiewali by my...

— Eee, czy to nasza wieś dechami zabita? Kto to dzisiaj tak śpiewa?!

Prawda, kto. Urbanizacja form życia, zwyczajów, mody — dociera wszędzie. Jej celem jest postęp i cywilizacja zatarcie różnic między miastem a wsią. Tradycyjna kultura ludowa przechodzi kryzys. Dawne treści tracą popularność, ustępują miejsca nowym elementom. Na naszych oczach odchodzą ci, którzy mają jeszcze odwagę założyć ludowy strój, zaśpiewać ludową piosenkę w sposób szczególny. Czy można godzić się z tym, że te niematerialne skarby skazane są na nieuchronną zagładę, że tylko mogą być uwiecznione przez etnografów w książkowych opisach i na obrazkach? Czy nie należy wydobyc z dorobku przeszłości tego, co najpiękniejsze, najwartościowsze — mimo prymitywizm — i otoczyć opieką, rozwijać, a niektóre elementy spożytkować w tworzeniu nowej kultury?

Nie tylko „Cepelia”...

— Nasze wesela są inne — mówi Janina Foltynowa, tegoroczna laureatka Nagrody Wojewódzkiej w dziedzinie upowszechniania kultury. — Dokładnie takie, jak dawniej



bywały w Szamotulskim. Młoda panna, w pięknym stroju ku na głowie, bogato haftowanym fartuchu, w koralach. Pan młody w ciemnej katanie, w kapeluszu z kolorową wstążką. Do ślubu jadą wozem wymoszczonym słomą, a bawia się w wiejskiej paradzie, której umeblowanie stanowią skrzynia, ławy i łóżko z kulkami. A na stole musi być weselny placek drożdżowy, wysoki, jak poducha. Kiedy kapela zaczyna grać — same nogi skaczą do tańca: do chodzonego, przodka, wata, i śpiewamy, ile tchu w piersiach, zawiadając, a ze swadą:

Nieskażone formy folkloru

„Ścieżka do pszeniczki, ścieżka do żyta, wczoraj byłaś panienczką, dzisiaj kobita...”

albo: „Rada nie rada wyszła za dziada taka młoda dziewczyna...”

Wzruszają i bawią

Razem z 4-osobową kapelą jest ich 38 osób. Wiek od 16 do 62 lat. Co roku biorą udział w około 25 weselach. Bawią się sami — bawią publiczność. Popularyzują piękno folkloru Ziemi Szamotulskiej w całej Polsce. Występowali na deskach wielkich teatrów i

Szamotulski wiat jak przed wiekiem

na łące; w studiach telewizyjnych Poznań, Łódź, Katowice, Warszawy i w stołach na klepisku; na Stadionie X-lecia podczas centralnych dożynek i w domach kultury. Wszędzie zbierają gorące brawa, otrzymują kwiaty i wyrazy uznania. Na ubiegłorocznym III Ogólnopolskim Festiwalu Folklorystycznym w Płocku znaleźli się wśród trójki laureatów, a obecny na galowym występie minister kultury i sztuki, Lucjan Motyka, tak im się wpisał do Złotej Księgi:

„Szamotulskiemu zespołowi składam serdeczne życzenia, aby jego piękna działalność wzrastała i bawiła przez długie lata tysiące widzów”.

Są w tej księdze wyrazy uznania od setek osób. Wśród

artystyczną działalnością ludową już od 10 roku życia. Przez lata zmieniali się członkowie zespołu. Zakładali rodziny, przybywało im obowiązków, nie starczało czasu na pracę artystyczną. W ciągu 25 lat skojarzyło się w zespole aż 35 małżeństw. Wesela miały szamotulskie!

Podwaliny powstającego przed ćwierć wiekiem zespołu tworzyli Zofia Trombaczewska, Willi Nojman, Eleonora Jasiewicz, Mieczysław Krzymień, Wacław Nowak. Przygrywała wtedy znana kapela braci Orlików.

Zmieniali się też patroni. Od Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, przez Służbę Polsce, aż do obecnego Powiatowego Związku Kółek Rolniczych. Dobry to patron, dofinansowywał zespół amatorów, ale niestety, nie może pokryć wszystkich kosztów, związanych z jego utrzymaniem. Zespół sam wypracowuje fundusze na swoje potrzeby, choć nie wszystkie przedstawienia daje odpłatnie. Często także członkowie przeznaczają dochód na jakiś społeczny cel, np. na Centrum Zdrowia Dziecka.

Nie łatwo jest dzisiaj zebrać i zachęcić młodzież do popularyzowania czystego, autentycznego folkloru. Janinie Foltynowej jakoś się to udaje. Wielu dojeżdża nawet na próby z Gaju, z Pamiątkowa. Większość członków posiada średnie wykształcenie, są wśród nich także i studenci. Od 13 lat przeświadcza zespółowi inż. Edmund Cwirlej; także tańczy w nim i śpiewa wraz ze swoją żoną, Urszula. Tu się poznali, tu po kochali, ale i po ślubie zostali wierni zespołowi.

Najstarszą z weselników jest drużyna, Franciszka Chęćkowska, większość jednak to ludzie młodzi. Starzeją się tylko kapela i nie można znaleźć następców. Młodzi wolą gitary, niż skrzypce czy klawier.

Cudze chwalicie

Najbogatsze tradycje, najpiękniejsze melodie, najoryginalniejsze obrzędy ludowe spotyka się jeszcze w tej części Wielkopolski, która znajdowała się pod zaborem pruskim. Pieczołowite kulturowanie tradycji ludowych i narodowych było odporem przeciwko tendencjom germanizacyjnym. Te raz, gdy taka groźba nie istnieje, jakże chętnie korzysta się z obcych wzorów! Nie staramy się wytworzyć własnego, odrębnego stylu prawdziwie polskiego. W muzyce każdego narodu jest coś, co ją wyróżnia spośród innych, jakiś motyw ludowy: czy rosyjski rytm kozaka, czy francuski lekki walczyk, włoska serenada, czy ska polka. Czy potrafimy tak wyeksponować swojego mazura lub obertasa?

Ludziom, którzy tak gorąco ukochali kulturę swojego regionu w jej najczystszej formie i chronią ją od zapomnienia — mimo, że nie wszędzie i nie zawsze mają takie poparcie i moralne i finansowe, na jakie ich niekiedy hobby zasługuje — należy się wdzięczność i uznanie.

ZOFIA DOHNKE

Antologia wspomnień o Ziemi Koszalińskiej

Klimat tworzenia polskiego życia i pracy pierwszych instytucji administracyjnych, gospodarczych i kulturalnych po wyzwoleniu Ziemi Koszalińskiej oddadzą przygotowane obecnie do druku wspomnienia pracujących tu działaczy partii i stronnictw politycznych — organizatorów administracji, szkolnictwa, służby zdrowia, poczty, transportu, placówek kulturalnych. Antologia wspomnień o Ziemi Koszalińskiej — bo taki tytuł roboczy nosi zbiór — obejmuje lata 1945 — 1950 oraz uzupełniona jest refleksjami ludzi młodych, którzy tutaj podejmowali swą pierwszą pracę. Te ostatnie doprowadzone są do roku 1960.

Wydawnictwo zawiera ponad 60 prac, z których połowa nie była jeszcze nigdzie publikowana i pochodzi głównie z konkursów rozpisywanych wśród mieszkańców województwa. Reszta to wspomnienia zebrane z różnych wydawnictw i czasopiśm, publikowane na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. Zbiór będzie bogato ilustrowany zdjęciami.

Książka wydana nakładem Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego i Komitetu Wojewódzkiego PZPR ukaże się w końcu kwietnia br. lub w pierwszych dniach maja.

Równoległe ukażą się także wspomnienia organizatorów Milicji Obywatelskiej na tych terenach, obejmujące lata 1945 — 1950. Zebrane w tym wydawnictwie prace publikowane będą po raz pierwszy. (PAP)



Mikroskop jest nieodzownym narzędziem pracy biologa. Kierownik Pracowni Biologicznego Zwalczenia IOR doc. dr Jerzy Lipa w rozmowie z mgr. Stefanem Pruszyńskim, prowadzącym badania nad zachowaniem się szkodników roślin.

Fot. — K. Przychodźki

program badań pozostałości trutecznych w przyrodzie. Prowadzone są rozmowy na temat stworzenia w Poznaniu modelowego ośrodka badań nad tym zagadnieniem. Profesor W. Węgorzek przewodniczy zespołowi integracji ochrony roślin, który istnieje przy Komitecie Nauki i Techniki w Warszawie. Specjaliści ochrony roślin, lekarze weterynarii, medycy, chemicy wespół ustalają kierunki działania, aby za pomocą ujemnym skutkiem stosowania środków chemicznych w rolnictwie.

Efektom tego współdziałania jest stałe ograniczanie produkcji i stosowania preparatów zawierających DDT. Szczególnie jest to ważne przy ochronie zwierząt przed stonkami. W ubiegłym roku np. wydano zakaz używania leków ziem-

Dokończenie na str. 4

MARIA POLCYNOWA

Działo się to w 1969 roku, akurat w dniu Święta Milicji (7 października). Około godziny 15 KP MO w Środzie otrzymała telefon: „W Winnogórze, w pobliżu sklepu GS, biją się jacyś mężczyźni”.

Interwencja milicyjna rozpoznała się jednak przed Winnogórą. Na drodze prowadzącej do tej miejscowości funkcjonariusze zobaczyli bowiem kompletnie pijanego mężczyznę. Podnieśli go i wsadzili do samochodu. Po przejechaniu zaledwie 200 metrów ujrżeli drugiego pijaka. Leżał tuż przy rowie, obok swego przewróconego motoroweru.

W Winnogórze, w pobliżu wejścia do parku, funkcjonariusze znaleźli jeszcze jednego leżącego na ziemi mężczyznę — Jana S. W przeciwnieństwie do tamtych był zbuczony krwią i nie dawał znaku życia...

8 października 22-letni Jan S. zmarł w szpitalu. Tym, którzy spowodowali zgon okazali się: 20-letni Józef Czech i 21-letni Jerzy Kubicki, owi pijacy znaleźni na drodze do Winnogóry...

Krytycznego dnia w tamtej szym sklepie szybko pustoszała półka z napojami alkoholowymi. Krótko po ósmej (!) załad stanoł członkowie brzydy budowlanej Instytutu Ochrony Roślin w Winnogórze — Jan S. i Jan Z. i zażądali ewiariki”. Poprosili również o wypoczenie kieliszka. Życzenia te zostały spełnione. Aparat handlu udowodnił, że potrafi stosować zasadę: nasz klient, nasz pan; w każdym razie w bec określonej kategorii klientów.

Po drugiej ćwierci obaj bu dowłani wrócili do Instytutu. Stamtąd udali się do parku. Jan Z., który poczuł się źle, położył się pod krzakiem i zasnął. Jana S. wchłonęła natomiast pięciuosobowa grupa. Byli w niej m. in. Kubicki, Czech i 19-letni Piotr Bulik.

Czech — traktorzysta Międzykółkowej Bazy Maszynowej w tym dniu pracował nieco dłużej niż Jan S. Zwoził się w związku z wezwaniem do prześwietlenia klatki piersowej. O dwunastej był już po prześwietleniu, ale zamiast do pracy poszedł na piwo. Piwa jednak nie było. Pito więc... wódkę i wino.

W pewnym momencie Jan S. zatoczył się i potracił Czech. Wywołało to scysję, której epilogiem były dwa uderzenia zadane przez Bulika — Janowi S. W rezultacie ten ostatni wpadł do znajdującego się w parku stawu. Po chwili

wyszedł z wody i udał się do Instytutu.

Tak przebiegał pierwszy akt tragedii. Można by go zatytułować „Fotografia dnia pracy”. Nie bardzo chce się przy tym wierzyć, że ludzie tak pracujący — zatrudnieni byli w zakładach, w których na co dzień panował ład i dyscyplina...

Drugi i ostatni akt tragedii rozpoczął się krótko po czterastej, kiedy uzbrowieni w kije Jan Z. i Jan S. przy wejściu do parku natknęli się na Czech i Kubickiego. Zaatakowali ci ostatni. O tym, co się dzia-

Oprócz Kubickiego i Czech nie widziałem innych osób, które brałyby udział w biciu Jana S. i Jana Z.” (podkreślenia red.).

Jasne, że interwencja antyprzesteczna to rzecz MO. Od tej reguły bywają jednak wyjątki. Właśnie krwawe zajście w Winnogórze należy do tego rodzaju sytuacji, w których świadkom nie wolno pozostać tylko w roli obserwatorów wzywających MO. (Zresztą Milicja była już zawiadomiona o bóje, kiedy świadek, którego zeznanie przytoczyliśmy, zdecydował się to uczynić).

Obserwatorom maltretowania Jana S. musiałoby chyba przyjąć na myśl, że jego życiu zagraża niebezpieczeństwo. Fakt ten wymagał natychmiastowego przeciwdziałania. Niestety, nie było nawet próby ratowania Jana S. Nikt nie zdołał się np. na fortel — pseudodostrzeżenie: „Uciekajcie, bo jedzie Milicja!”. Może taki okrzyk spowodowałby, że napastnicy odstąpiliby od swojej ofiary. W tym wypadku to byłoby najważniejsze. Zresztą ucieczka Czech i Kubickiego absolutnie nie gwarantowała im bezkarności. Dokonali bowiem przestępstwa na oczach wielu ludzi, ponadto znani byli w tej okolicy. Cóż, zabrakło jednak odwagi i inicjatywy.

MICHAŁ LUCZAK

P. S. J. Kubicki i J. Czech byli oskarżeni o zabójstwo Jana S. Sąd Wojewódzki w Poznaniu przyjął natomiast, że dopuścili się oni przestępstwa z art. 240 § 2 KK z 1932 r. (bójka ze skutkiem śmiertelnym) i skazał Kubickiego na 5, a Czech na 3 lata pozbawienia wolności. P. Bulik, który uderzył Jana S. w pierwszej fazie zajścia otrzymał karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok nie jest prawomocny.

— Dziennie około 4 500 obiadów wydają kuchnie Opieki Społecznej.

— W Poznaniu tego dnia — jak wynika z „Informatora” — czynnych już było 5 aptek. Pracowały one codziennie w godz. 10-12.

przed 25 laty
GŁOS
pisał:

PIĄTEK, 2 MARCA 1945

— Po przerwie „Głos” ukazał się znów tylko w objętości 2 stron. — Artykuł wstępny apelował o zburzenie Zamku — jako symbolu krzyżackiej buty.

Dokończenie ze str. 3

Sprzymierzeńcy człowieka

Polityka ochrony roślin idzie obecnie w kierunku integracji zabiegów chemicznych z agrotechnicznymi, a także w kierunku wytworzenia naturalnej odporności roślin. Stąd zmudne badania nad krzyżówkami i takimi kombinacjami genetycznymi, które by tę korzystną cechę zagwarantowały.

W Pracowni Biologicznego Zwalczenia, kierowanej przez doc. dr. Jerzego Lipę, pokazywano nam kolonie owadów doświadczalnie zakażanych wirusami, bakteriami, pierwotniakami. Doświadczenia mają na celu wykorzystanie mikroorganizmów w walce ze szkodnikami roślin. Daży się do wytworzenia w naturalnym środowisku większej zachorowalności tych szkodników, wytworzenia epidemii, nieszkodliwych dla zwierząt i ludzi, lecz atakujących tylko określone grupy owadów, żeru jących na roślinach. Zamierza się zorganizować „wytwarnię” tych bakterii na skalę przemysłową.

Obecnie prowadzi się badania nad 4 chorobami wirusowymi, odkrytymi przez pracowników poznańskiego IOR.

W tej walce biologicznej szuka się też naturalnych sprzymierzeńców roślin i człowieka, jak np. drapieżniki i pasożyty, ważne gatunki pluskwiaków, biedronki, których larwy niszczą jaje szkodliwych owadów, również szpaki w okresie karmienia młodych

— Armia radziecka — donosiły depesze — nadal osiąga znaczne sukcesy militarne. Na zachodzie trwało bombardowanie miast w głębi Rzeszy.

— W podziemiach kościoła Michała przy ul. Stolarskiej uratowano 600 000 tomów książek. Przejęła je Biblioteka Uniwersytecka. Niemcy przeznaczali te dzieła na zniszczenie.

— W Szamotułach powołano do życia Powiatową Radę Narodową.

— Na niedzielę, 4 marca, zapowiedziano w Parku Wilsona poranek słowa i muzyki polskiej. Dobrowolne datki przeznaczano na pomoc ofiarom wojny.

— Polskie Radio zwróciło się z apelem o dostarczanie płyt gramofonowych. Poszukiwana była szczególnie płyta z polskim hymnem narodowym. (c)

Nauka i praktyka

Na łamach tygodników coraz częściej pojawiają się publikacje omawiające zwrot naszej gospodarki w kierunku intensywnego rozwoju, opartego na kryteriach selekcji. Rzecz jasna, zwrot ten stawia również nowe zadania przed nauką. W dzisiejszym przeglądzie prasy chcielibyśmy zwrócić uwagę Czytelników na trzy pozycje poświęcone tym kwestiom.

Pierwszą z nich jest zamieszczony w „Per spektywach” wywiad pt. „Ludzie, aparatura, pieniądze i... efekty” Witolda Błachowicza z sekretarzem naukowym Polskiej Akademii Nauk prof. dr. Dionizym Smoleńskim.

„Prawda — mówi profesor Smoleński — że przed stu laty każdego człowieka parającego się nauką nazywano uczonym. Było ich wtedy bardzo niewiele, a sama nauka szła obok wytworczosci, w której obrębie nie stosowano metod naukowych. Z chwilą kiedy zaczęto stosować te metody w produkcji, nastąpił przełom. Obecne pokolenie posiada w swym gronie dziewięć dziesiątych wszystkich tzw. uczonych, jacy kiedykolwiek żyli na świecie (...). Nauka stała się dziś integralną częścią produkcji, stąd tak gwałtowna eksplozja pracowników nauki w obecnym pokoleniu. Stosowanie metod naukowych wyszło z samej nauki i przeniknęło całą działalność ludzką: rolniczą i przemysłową. Ale ludzie, stosujący metody naukowe, nie są uczonymi. Są natomiast pracownikami naukowymi. Ich liczba gwałtownie rośnie — średnio co 10 lat podwaja się.”

Profesor mówi też o konieczności jak najbardziej intensywnego wykorzystania aparatury badawczej, która nie tylko zużywa się fizycznie, ale także — nawet gdy nie jest używana — starzeje się moralnie. Z drugiej jednak strony — należy pilnować, aby do kosztownej aparatury nie miał dostępu każdy, bowiem doprowadziłby to mogło do bardzo szybkiego jej zniszczenia. Hamulcem w racjonalnym wykorzystaniu ludzi nauki i ich zdobyczy jest obciążanie tych

ludzi pracami, które z powodzeniem wykonąć by mógł kto inny. Zdaniem profesora Smoleńskiego trzeba odciążyć uczonych od tzw. czystej administracji i biurokracji, podobnie zresztą, jak inżyniera w fabryce i innych specjalistów.

„Trzeba koniecznie wykorzystać inżyniera jako inżyniera, a uczonego jako uczonego i nie zastępować nimi sekretarek, maszynistek, robotników czy techników. Natomiast nie można się zgodzić z twierdzeniem, że uczonych należy zupełnie oddzielić od spraw organizacyjnych nauki, bo jest to dziedzina,

PRZEGŁADAMY PRASĘ

która w wielu wypadkach może być „uprawiana” i rozwijana tylko i jedynie przez nich samych.”

Podobną tematykę porusza prof. dr. Marian Mazur w artykule pt. „Jak naukowiec pracuje?” — czwartym z kolei w cyklu „Historia naturalna polskiego naukowca” na łamach „Kultury”. Znaczną część tego artykułu dotyczy uposażeń naukowców. Autor stwierdza, że:

„Z maszyn pracowników naukowych, trzeba za wszelką cenę wyeksploatować wszystkich tych, którzy do nauki mogą coś nowego wnieść, trzeba nadać im odpowiednie znaczenie, uwolnić ich od konieczności wykonywania zajęć nie będących badaniami naukowymi, zapewnić im swobodę poszukiwań i myślenia o nich od rana do nocy. Zresztą wcale nie za wszelką cenę, lecz tylko za taką, żeby to, co na utrzymanie mają z dorabianiem, mieli bez dorabiania. To przecież proste: wśród problemów nurtujących badacza nie może być problemu utrzymania, bo się te problemy ze sobą gryzą. Mówi się, że nauka jest dzwignią postępu, ale zapomina się, że jest nią nie nauka w abstrakcji, lecz praca konkretnych ludzi w konkretnych wa-

zabijają stonkę. Wzmacnia się więc środowisko, doprowadzając gatunki takich drapieżników, jak np. zbrojeń dwupłamy, importowany aż z Ameryki Południowej, który jest typowym zjadaczem stonki.

W określonych rejonach województwa poznańskiego i zielonogórskiego wypuszcza się na pola tysiące pluskwiaków, doprowadza się muchówki, które niszczą stonkę.

W swoich badaniach naukowcy sięgnęli również po najnowocześniejsze sposoby, wykorzystujące na przykład z powodzeniem izotopy promieniotwórcze.

Partnerzy dla nauki

Nie trzeba tu chyba udowadniać, że stosowanie wspomnianych wyżej sposobów ochrony roślin wymaga zorganizowania nia powszechnej, sprawnej i wysoce specjalistycznej służby, której zaczątkiem są u nas stacje chemiczno-rolnicze. W świetle postępów nauki i praktyki rolniczej mocno problematyczne wydaje się zlecenie ochrony roślin kółkom rolniczym, nie posiadającym odpowiedniej aparatury i fachowego personelu, nie mówiąc już o warunkach magazynowych dla składowania środków chemicznych, niejednokrotnie o wysoce toksycznym dla człowieka działaniu.

Nauka rolnicza, zalecając coraz nowe, bardziej skuteczne sposoby walki ze szkodnikami roślin, musi mieć partnera dla wykonania swych wskazań. Nie może to być kilka milionów mało uświadomionych w zakresie ochrony roślin rolników, którzy używając środków chemicznych jak im się żywnie podoba, narażają się na zatrucia.

Narzekamy na DDT, a tak na dobrą sprawę — naukowcy z IOR boją się zalecać inne preparaty chemiczne z grupy organofosforowych, wypróbowane już w szeregach krajów, bowiem ich szkodliwość dla człowieka jest bezsporna. Spożycie spryskanych roślin w okresie karencji, a więc zbyt wcześnie może spowodować zatrucie natychmiastowe zwierząt i ludzi.

Człowiek stosujący środki chemiczne musi więc być sumienny i zdyscyplinowany,

musi mieć odpowiedni zasób wiedzy; doświadczenie praktyczne i wyposażenie, jeśli nie chce szkodzić sobie i innym. Mówiąc krótko, gdy sypie pełnymi garściami azotów na szał lub kapustę, nie może kierować się rozumowaniem: ja i tak tego jeść nie będę!

MARIA POLCYNOWA

Stuchanog
Z płyt

Wiesław Ochman (tenor) — śpiewa „Pieśni, które zdobyły świat”. Wśród 12 pieśni znajdują się: Gra nuda, Funiculi, funicula, West side story, Be my love, Lolita, O sole mio i inne. Gra Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Stefana Rachonia. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0544, 33 obr.

Z Czerwono-Czarnymi Jacek Lech śpiewa nst. utwory: Gdzie szumiące topole, Partyzancka balada, Do widzenia mam, Mężczyzna nigdy nie płacze, Polskie Nagrania „Pronit”, N 0566, 45 obr.

Zespół Filipinki z towarzyszeniem zespołu instrumentalnego pod kierunkiem M. Święcickiego: Wiosna majem wróci, Weselmy się, Tłok na plaży, Dlaczego płaczysz mały, Polskie Nagrania „Pronit”, N 0572, 45 obr.

Telewizyjna giełda piosenki (nr 2) prezentuje 4 utwory: Polskie wiatraci (Grupa wokalo-muzyczna na R. Poznankowskiego), Wszystko (Joanna Rawik), Jesteś jak wesoły obłok (Witold Antkowiak), Między nami nie było (Teresa Tutin). Polskie Nagrania „Muza”, N 0585, 45 obr.

Telewizyjna giełda piosenki (nr 3): Szukam chłopca sownidra (Amazonki), Czy nawet kilku dni nie chcesz podarować mi? (Elżbieta Zakowicz i Wiślanie), Szczęśliwej drogi kosmonauci (Mieczysław Fogg i Baby Jagi), Nie chę już nie (Zdzisława Sośnicka), Polskie Nagrania „Muza”, N 0587, 45 obr.

Randia — śpiewa 4 piosenki: Czumaio, Maskotka, Za lasami, Stary Cygan. Gra zespół instrumentalny Tadeusza Suchockiego. Polskie Nagrania „Muza”, N 0587, 45 obr.

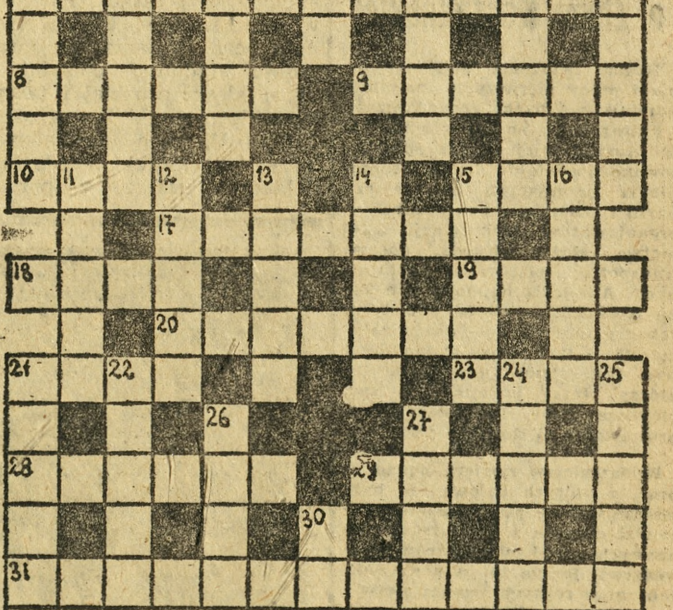
Krzysztof Jakowicz — skrzypce przy akompaniamentie Marli Jurasz — fortepian gra: Karola Szymanowskiego Mity 3 poematy op. 30 na skrzypce i fortepian oraz Eugene Ysaeye'a Sonatę nr 2 op. 27 na skrzypce solo i Sonatę nr 3 op. 27 na skrzypce solo. Polskie Nagrania „Muza”, XL 0522, 33 obr.

KRZYŻÓWKA NR 9

Poziomo: 1. przedstawicielstwo, delegacja, 8. bogacz, 9. głos kościoła, 13. ruchome połączenie kości, 15. dawniej pan, 17. niezwykły słup, 18. figura w kariatydach, 19. klucze, 20. rodzaj walizeczki, 21. termin oznaczający miejsce dostawy towaru, 23. 25. 11. 1370, 23. duma, chwala, 29. sól kwasu cztę robotowego, 31. rodzaj placówki naukowej.

Pionowo: 1. bramki nie było, 2. krzew ozdobny, podobny do róży, 3. gaz palny, 4. inicjały pisarki polskiej, 5. prowadzi psa, 6. imię królów perskich, 7. miasto w pin. Holandii, 11. ciepło inaczej, 12. dozwolone, 13. jadadnia załogi statku, 14. np. Bolesław Chrobry, 15. współbrzmienie kilku dźwięków ua zasadzie harmonii, 16. podrywa do działania, 21. nie śpi, 22. utwór robotnik w Azji, 24. ród włoskich lutników, 25. stan we wsch. Indiach, 26. ban dżir, 27. spacer nad morzem, 30. posiada.

Fotograf: 1. bramki nie było, 2. krzew ozdobny, podobny do róży, 3. gaz palny, 4. inicjały pisarki polskiej, 5. prowadzi psa, 6. imię królów perskich, 7. miasto w pin. Holandii, 11. ciepło inaczej, 12. dozwolone, 13. jadadnia załogi statku, 14. np. Bolesław Chrobry, 15. współbrzmienie kilku dźwięków ua zasadzie harmonii, 16. podrywa do działania, 21. nie śpi, 22. utwór robotnik w Azji, 24. ród włoskich lutników, 25. stan we wsch. Indiach, 26. ban dżir, 27. spacer nad morzem, 30. posiada.



Rozwiązanie krzyżówki nr 8

Poziomo: Tul, opuszka, Italia, kos, pakt, tort, Usti, rata, Kruszwicka, lada, pean, ogryzka, skra, skat, Konstancja, grot, film, alki, lato, mea, watazka, Olgierd, mus.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:

1. Halina Schimscheimer, Poznań, ul. Roosevelta 21 m 24a.
2. Jolanta Tajnert, Kepno, ul. Czerwonej Armii 3.
3. Ludmiła Pawlak, Gniezno, ul. Roosevelta 72c m 1.

Nagrody wysyłamy pocztą.

LEKTOR

Do magazynów czy na budowę?

W coraz szerszym stopniu tworzywo sztuczne zastępuje materiały tradycyjne jak drewno, żelazo czy metale kolorowe. Nie brak ich ostatnio również w budownictwie. Coraz częściej w mieszkaniach i urzędach spotykamy poręczę, klamki, listwy i inne elementy z tworzywa. Obecnie również rurowodno-kanalizacyjne robi się i instaluje na budowach z tego materiału.

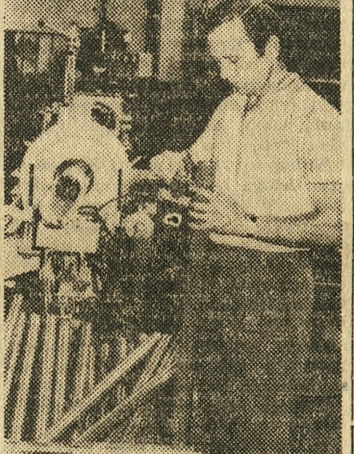
Aby zaspokoić potrzeby przemysłu budowlanego w tworzywa, w Buku pow. Nowy Tomasz wybudowano fabrykę okuć i instalacji budowlanych z tworzywa sztucznego. Już w krótkim czasie bo w końcu ubiegłego roku fabryka uzyskała pełną zdolność produkcyjną. Obecnie zakłady w jednej czwartej są zdolne zaspokoić zapotrzebowanie w dziedzinie rur kanalizacyjnych dla przemysłu budowlanego.

Mimo sukcesów, młody zakład boryka się z trudnościami. Nie, nie produkcyjnymi. Po prostu nie może znaleźć

nabywców. Magazyny fabryczne zapełniają się towarami, które rego brak odczuwa się na budowach. Paradoxy, ale niestety prawdziwy. Niektóre przedsiębiorstwa budowlanych przyzwyczajone do tradycyjnych, żeliwnych rur, z rezerwą odnoszą się do nowego produktu. Zastrzeżenia być może częściowo uzasadnione w początkowej fazie produkcji, kiedy to nie wszystkie wyroby opuszczały fabrykę w najlepszym stanie, obecnie nie znajdują pokrycia.

Rury z bukowskiej fabryki są najwyższej jakości, w niczym nie ustępując produkowanym w NRD, Rumunii lub Czechosłowacji, gdzie budownictwie. Wszelkie opory wino nie rozwiać również wydane przez resortowe władze zezwolenie na stosowanie rur z tworzywa sztucznego na budowach o wysokości do 5 kondygnacji. Dotąd obawiało się czy przy dużych wysokościach siła spadającej wody nie spowoduje uszkodzeń rur. Przeprowadzone próby i doświadczenia rozwiały wszelkie obawy.

Mimo to opory nie zostały w pełni pokonane. Czyżby więc inne względy miały decydować? Podobno niektórzy kierownicy przedsiębiorstw budowlanych wzbudzają się przed stosowaniem rur z tworzywa nie dla ich walorów a dla ceny. Rury te są bowiem znacznie tańsze od tradycyjnych z żeliwu.



Produkcja rur z tworzywa odbywa się niemal wyłącznie automatycznie. Nie zaszkodzi jednak co pewien czas sprawdzić wymiar i jakość produktu.

Fot. — H. Kamza

wa, a wiadomo, że przedsiębiorstwa instalacyjne są zainteresowane w przerobieniu materiałów droższych.

W trudnej dla fabryki sytuacji (nieco poprawiła się w początkach br.) z pomocą przyszedł Ministerstwo Łączności, które poleciło wykorzystywać rury kanalizacyjne jako osłonę i przepustki kabli (dotąd stosowano beton). To pociągnęło do oczywistej pomocy i trzeba będzie pomóc dyrekcji fabryki, aby ta, wykorzystując pełną moc wytwórczą nowego zakładu, przestała produkować „dla magazynu” podczas gdy harmonogram wielu budów nie zostaje dotrzymywany z powodu niedostarczenia rur kanalizacyjnych. Kto rozwiąże to błędne koło? (za)

KRONIKA POZNĄSKA

• Wczoraj Teatr Nowy wystawił kolejną premierę. Jest to komedia Jerzego Broszkiewicza zatytułowana „Bar Wszystkich Świętych”. Sztukę wyreżyserował Roman Kordziński.

• Z okazji 25-lecia kinematografii wielkopolskiej w kinie „Wilga” zorganizowano wystawę sprzętu kinowego. Przedstawiono tu ponad 50 różnych aparatów projekcyjnych od niemych do najnowszych do wyświetlania taśmy 70 mm. Ten ostatni projektor otrzyma na stałe jedno z poznańskich kin.

• W mieście trwa operacja ścinania drzew. Pod topór przeznaczono dokładnie 150 przyulicznych lip, topoli, kaskadników. Jest to jednak konieczność, ponieważ wiele ulic będzie w tym roku poszerzanych i przebudowywanych, a na niektórych arteriach zakładane będą linie tramwajowe.

• W pierwszym roku wolności na ślubnym kobiercu stanęło w Poznaniu około 5 tysięcy par. Obecnie na uroczystości srebrnych godów kilkadziesiąt z nich zostało zaproszonych przez Prezydium RN m. Poznania i Poznański Komitet FJN do pięknej Sali Odrodzenia w Ratuszu, gdzie wręczono im pamiątkowe dyplomy i wiązanki kwiatów. W części artystycznej wystąpił Poznański Chór Chłopców pod dyr. J. Kurczewskiego oraz artyści scen poznańskich.

• Termin oddania do użytku Domu Usług WZSP w Centrum nie został dotrzymany, stwierdzono bowiem wiele usterek techniczno-budowlanych. Czynne są jedynie niektóre placówki usługowe jak zegarmistrzowsko-jubilerska, fryzjersko-kosmetyczna i w niepełnym zakresie pralnicza. (zd)

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA

W POZNANIU

OGŁASZA ZAPISY

na zaoczne zawodowe studia

wydziałów:

rolniczego, ogrodniczego, zootechnicznego, leśnego i technologii drewna.

Wnioski o przyjęcie wraz z wymaganymi załącznikami należy składać w sekretariacie odpowiedniego studium zaocznego w terminie do dnia 15 marca br.

Bliszych informacji odnośnie warunków przyjęcia na studia udzielają sekretariaty odpowiednich studiów. K1223

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Poznaniu, ul. Szaniackiej 3

posiada do upłynnienia następujące ZGRZEWARKI DO FOLI na PCW:

- zgrzewarka typ G.1000, 200 V odbiór moc 1000 Volt, rok produkcji 1961, szt. 1, nr inwent. 1545;
- zgrzewarka Z. D. K. 108-A, 220 V odbiór, moc 08 kW, rok produkcji 1961, szt. 1, nr inwent. 218.

Powyższe zgrzewarki oglądać można codziennie od godz. 7-15 w magazynie przy ul. Partyzanckiej nr 3. K1445

Gospoście lub pomoc domową zatrudnię zaraz. Wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia: ul. Wojska 7 (na rogu ul. Grunwaldzkiej i Ściegiennego). Telefon 201766

Czeladnik piekarski potrzebny na stałe. Poznań, plac Wielkopolski 6. 203476

Przyjmę pomoc do 3-letniego dziecka. Dzierżynskiego 86 m. 10. 205376

Natychmiast przyjmę do pracy 2 monterów instalacji c.o. i wodno-kan. oraz dekarza, blacharza na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia: Poznań, ul. Głogowska 40, w podwórzu, w poniedziałek godz. 16-18. 203532

Przyjmę pomoc dochodzącą na dobrych warunkach do póżararocznego dziecka. Ratajczaka 14 m. 4. 204146

Kolejnika (torebki, portmonetki) — zatrudnię na dobrych warunkach. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 204516

Tokarza ze znajomością prac szlifierskich, na stałe przyjmę. Zgłoszenia: inż. Czajczyński, Poznań, Miła 17. 205146

Malarza samodzielnego — przyjmę. Chelmońskiego 3 m. 19. 205216

Przyjmę murarza, pracującego „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 204516

Przyjmę dekarza i blacharza. Warunki do uzgodnienia. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 202986

Tańców ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 198856

Kupno • Sprzedaż
Akordeon używany kupię. Poznań, Małeckiego 28 m. 27. 205426

Kupię formy stalowe o różnych średnicach do rur betonowych i kręgów studziennych wraz z podkładami. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 203166

Sadzonki chrzanu (kopa 60 i 50 zł) sprzedam wielką ilość. Maria Kuzioł, wicz, Ożarów Maz., Mickiewicza 5. K1407

Tokarnię na przyrządach półmłotów, toczniak 1600, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Warsztat Mechaniczny, Poznań — Porządkowo, ul. Projektowa na 9. 205226

Wapno hydratyzowane, gaszone, gips, krede, smoła, lepek, karbolinum, zasuwę kominowe, supe me poleca Składnica. Poznań, Głogowska 180. 203056

Okazyjnie sprzedam samochód Mercedes 220, rok 1954, bardzo dobrym stanie. Sroda, Kołuszka 19 m. 5. 203806

Kupię Zastawę, Trabanta, może być do remontu. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 204466

Kupię nową Syrenę. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 205096

Sprzedam nową „Syrenę 104. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 202906

• Dnia 27 lutego 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 58

JULIAN SOBCZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 marca br. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w smutku RODZINA 207666

• Dnia 26 lutego 1970 r. zmarł nagle w wieku 51 lat, mój najdroższy mąż i nasz kochany tatuś, szwagier i wujek, śp.

ADAM KOŃ

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 marca 1970 roku o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Podolanach, ul. Lutycka.

W głębokim smutku pograżona RODZINA 207506

Przetargi

Spółdzielnia Pracy Artystów Techniczno-Metalowych w Poznaniu, ul. Grudzień 14 — OGŁASZA PRZETARG na

NIKLOWANIE i CHROMOWANIE detali do wag:

- 400 szt. szalek towarowych,
- 400 szt. pałków do szalek,
- 200 szt. drążków aretażu,
- 200 szt. dźwigni,
- 200 szt. dźwigni aretażu,
- 400 szt. przewodników,
- 200 szt. wskaźników,
- 200 szt. trzpieni wskaźników,
- 200 szt. mostków,

oraz pozostałe drobne detale.

Termin wykonania: sukcesywnie w dostawach miesięcznych.

Bliszych informacji udzieli Dział Produkcji w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 16.

Oferty należy składać do dnia 10 marca 1970 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 marca 1970 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastręga się prawo wyboru oferenta, wzgl. unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K1432

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Wydział Oświaty i Kultury w Gnieźnie, ul. Lecha 6 — ogłasza PRZETARG NIEOGRAZICZONY na wykonanie PRAC REMONTOWYCH w następujących obiektach:

- Szkoły Podstawowej w Gorzuchowie,
- „Międzywiesie” w Wilkowie,
- „Swinarach” w Swiniarach,
- „Niechanowie” w Niechanowie,
- „Sławnie” w Sławnie,
- „Michałczy” w Michałczynie,
- „Owieczkach” w Owieczkach,
- „Domu Nauczycieli” w Piekarach.

Remontem objęte są prace — budowlane, elektryczne, stolarskie, dekarzkie, malarskie, ogrodnicze, odwadniające oraz instalacyjne c.o. i wodno-kan.

Poza tym, OGŁASZA SIĘ PRZETARG na BUDOWĘ ŚWIETLICY SOŁEJNEJ na Placu Zabaw w Gnieźnie — Osiedle Tysiąclecia.

Dokumentacja projektowa znajduje się do wglądu w Wydziale Oświaty i Kultury.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w tutejszym Wydziale w terminie 14 dni od daty ogłoszenia przetargu w prasie.

Otwarcie ofert nastąpi następnego dnia o godz. 8 po upływie powyższego terminu.

Zastręga się prawo wyboru dowolnego oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K1447

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego w Poznaniu, ul. Węglińska 7/9 (dojazd tramwajem 3 i 13, tel. 67-12-71) — zatrudni:

- KIEROWNIKA DZIAŁU INWESTYCYJNEGO — wykształcenie wyższe lub średnie techn.-budowlane plus praktyka w inwestycjach;
- TECHNOLOGA — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadry i Szkolenia. K1463

Lokale

Wynajme pokój młodemu małżeństwu. Płatne rok z góry. Ul. Ułańska 14 m. 7. 204496

Panią pracującą poszukuje pokój, śródmieście lub Stare Miasto. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 204656

Warszawa — Rakowiec — mieszkanie spółdzielcze, lokatorskie M-3, zamieszkałe na równorzędne w Poznaniu. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 202606

Zamienie pokój 24 m² z kuchnią 9 m², w starym budownictwie, po kapitalnym remoncie, przy Ryńku Łazarskim, na 2 pokoje z kuchnią. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 204876

Zamienie 15 pokoi z użyciem kuchni, na pokój z użyciem kuchni. Poznań, ul. Wawrzyniaka 27 m. 8. 205086

Studentce wspólny pokój wynajme. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 205106

Pani pracującą poszukuje wspólny wynajme. Ul. Górecka 80, Górczyn. 205336

Nieruchomości

Ogrodnikowi sprzedam działkę z prawem zabudowy w Paczkowie. Telefon 588-44. 203196

Kupię działkę pod zabudowę. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 202826

Kupię lub wydzierżawię ogrodnictwo — szklarnie w Poznaniu albo okolicach. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 204396

Domek dwupokojowy — 80.000 zł. sprzedam. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 204966

Wylądzone piętrowe wille komfort, blisko tramwaju. Grunwald, sprzedam. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 205066

Matrimonialne

Emeryt kolejarz, samotny, lat 67, pozna ucieżka na nia (rencistkę) z mieszkaniem. Cel matymonialny. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 202806

Samotna niezależna pracująca, własnym mieszkaniem, pozna emeryta, rze mieśnika, około 60 lat, dobrego charakteru. Cel matymonialny. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 203876

Dnia 26 lutego 1970 r. zakończyła swój pracowity żywot najukochańsza, niedw niezapomniana żona, matka, teściowa i babcia, śp.

MARIA

PLEŚNIAŃSKA-STEMPKOWSKA

z domu WEBER, b. kierowniczka Szkoły Podstawowej nr 1 w Rogoźnie.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 1 marca br. o godz. 14 z kaplicy przy kościele św. Wita.

W głębokim smutku pograżeni mał. syn z synowa i wnuczki 207326

• Dnia 27 lutego 1970 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza najłepsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 80, śp.

NATALIA ORPISZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 mar. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia RODZINA 207556

Praca • Nauka

Opiekunkę do dziecka rocznego na 9 godz., pilnie potrzebuję. Ul. Nad Potokiem 1 m. 9. 205256

Ucznia elektromontera — przyjmę. Poznań, ul. Wyspiańskiego 15a m. 11. 205266

Stolarza przyjmę. Stolarnia, Poznań, ul. Łużycka 30. Dojazd autobusem 51 z Garbar do Umóitowskiej, końcowy przystanek. 203336

Ucznia w zawodzie slusarsko-tokarskim przyjmę zaraz. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 203096

Uczeń — nica do krawiectwa męskiego potrzebuję. Mostowa 5a m. 2. 203696

Szlifierz — polernik i galwanizator, potrzebuję. Niekłownia, Mickiewicza 15, Poznań. 205276

Cukiernicz uczeń potrzebuję zaraz. Winogrody 38 — Ciastkarnia. 205076

Murarzy, robotników — przyjmę. Poniedziałek godz. 10.30-12, budowa Kościuszki 75 w podwórzu. 203906

Przyjmę dwie panienki do pracy powyżej 18 lat. Wyroby cukiernicze Wapniański, Kolejowa 53. 207086

• Dnia 27 lutego 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 75, śp.

PIOTR JAKUBIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 marca br. o godz. 14.30 z domu żałoby w Krzesinach.

W głębokim smutku pograżona żona z rodzina 207536

• Dnia 27 lutego 1970 r. zmarł, namaszczonej Olejami św., najdroższy mąż, najwspanialszy przyjaciel, ukochany ojciec, teść i wujek, śp.

STEFAN UKLEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 marca br. o godz. 8.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pograżona RODZINA 207626

• Dnia 28 lutego 1970 r. odszedł od nas na zaw sze, przeżywszy lat 64, mój drogi mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek, dnia 3 marca 1970 r. o godz. 11 w kościele farnym w Kościele. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 15 na nowym cmentarzu w Kościele.

W głębokim żalu pograżeni żona, córki, zięciowie i wnuki 207746

Kościół Wlkp., Rynek 20. 207746

• Dnia 27 lutego 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 75, śp.

W głębokim smutku pograżona RODZINA 207556

• Dnia 27 lutego 1970 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza najłepsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 80, śp.

W głębokim smutku pograżeni mał. syn z synowa i wnuczki 207326

• Dnia 27 lutego 1970 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza najłepsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 80, śp.

W głębokim smutku pograżeni mał. syn z synowa i wnuczki 207326

• Dnia 27 lutego 1970 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza najłepsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 80, śp.

W głębokim smutku pograżeni mał. syn z synowa i wnuczki 207326

• Dnia 27 lutego 1970 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza najłepsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 80, śp.

W głębokim smutku pograżeni mał. syn z synowa i wnuczki 207326

• Dnia 27 lutego 1970 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza najłepsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 80, śp.

W głębokim smutku pograżeni mał. syn z synowa i wnuczki 207326

• Dnia 27 lutego 1970 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza najłepsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 80, śp.

W głębokim smutku pograżeni mał. syn z synowa i wnuczki 207326

• Dnia 27 lutego 1970 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza najłepsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 80, śp.

W głębokim smutku pograżeni mał. syn z synowa i wnuczki 207326

• Dnia 27 lutego 1970 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza najłepsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 80, śp.

W głębokim smutku pograżeni mał. syn z synowa i wnuczki 207326

• Dnia 27 lutego 1970 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza najłepsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 80, śp.

W głębokim smutku pograżeni mał. syn z synowa i wnuczki 207326

• Dnia 27 lutego 1970 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza najłepsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 80, śp.

W głębokim smutku pograżeni mał. syn z synowa i wnuczki 207326

• Dnia 27 lutego 1970 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza najłepsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 80, śp.

W głębokim smutku pograżeni mał. syn z synowa i wnuczki 207326

• Dnia 27 lutego 1970 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza najłepsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 80, śp.

W głębokim smutku pograżeni mał. syn z synowa i wnuczki 207326

• Dnia 27 lutego 1970 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza najłepsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 80, śp.

W głębokim smutku pograżeni mał. syn z synowa i wnuczki 207326

</

